

Referendum nie będzie

Po burzliwej dyskusji, łomżyńscy radni na sesji w dniu 27 września postanowili nie podejmować uchwały w sprawie referendum na temat przejścia Łomży z województwa podlaskiego do województwa mazowieckiego.

Uczynili to jednak dopiero po wystąpieniu radcy prawnego Mieczysława Jagielaka, który stwierdził, że przygotowany w tej sprawie projekt uchwały nie ma podstaw prawnych i jest niezgodny z ustawą o samorządzie lokalnym.

Pod koniec sierpnia większość łomżyńskich radnych złożyła wniosek, by w programie wrześniowej sesji znalazł się projekt uchwały o referendum. Argumentem za odłączeniem Łomży od województwa podlaskiego miało być pomijanie Łomży przy podziale środków z UE w regionie.

Według wiceprezydenta Łomża - Marcina Sroczyńskiego, radni postanowili jednak nie zajmować się projektem, gdyż przeważała opinia, iż należy się raczej zastanowić "jak w przyszłości poprawić współpracę pomiędzy Białymstokiem i Łomżą".

Sroczyński zaznaczył, że pretensje Łomży nawarstwiły się w ostatnim roku i przypomniał, że wcześniej Łomża była miastem, które z unijnych środków otrzymywało znaczne sumy. Dodał, że samo nagłośnienie sprawy zwróciło większą uwagę władz województwa na sprawy Łomży.

Łukasz Czech z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Łomży dodał, że radca prawny poinformował radnych, iż przeprowadzenie referendum w sprawie odłączenia od województwa miasta, które nie leży na granicy województw jest niemożliwe i niezgodne z prawem. Odłączyć musiałyby się także sąsiednie gminy. Oznacza to, że nawet gdyby uchwała została podjęta, byłaby niewykonalna.

Radio Białystok, PAP

